

Manteuffel, Tadeusz

Śp. Marcei Handelsman

Przegląd Historyczny 36, 7-9

1946

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Śp. MARCELI HANDELSMAN

Marceli Handelsman, urodzony w Warszawie dnia 8 lipca 1882 roku z ojca Juliana i matki Eleonory z Kaisersteinów, nauki szkolne pobierał w rodzinnym mieście w V rosyjskim państwowym gimnazjum męskim. Po uzyskaniu matury ze złotym medalem w roku 1900, zapisał się na wydział prawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył ze stopniem kandydata w roku 1904. Jako młody prawnik rozpoczął aplikację w kancelarii adwokackiej swego wuja Marka Kuratowa. Był jednak z zamiłowania historykiem, toteż pragnienie pogłębienia umiłowanej dziedziny wiedzy skłania go do opuszczenia jeszcze w 1904 roku kraju i wyjazdu na studia za granicę. Skierowuje się do Berlina, gdzie uczeźcza na wykłady i seminaria z dziedziny historii i socjologii. Pracuje tam pod kierunkiem prof. J. Kohlera. Wiadomość o wybuchu rewolucji w Królestwie Polskim przerwała jednak ten pobyt, Marceli Handelsman powraca bowiem do kraju, aby wziąć w ruchu niepodległościowym udział w szeregach PPS. Nawet w tym momencie nie zapomina o swoich zamiłowaniach historycznych i kiedy organizuje się w Warszawie Towarzystwo Kursów Naukowych, namiastka polskiego uniwersytetu, podejmuje tam w roku 1906 wykłady z historii powszechnej. Reakcja porewolucyjna zmusza go jednak niebawem do ponownego opuszczenia kraju. I oto w roku 1907 kieruje się na zachód, do Paryża. Nowy ten pobyt wykorzystuje dla rozszerzenia swoich horyzontów historycznych. Styka się już wówczas z luminarzami francuskiej nauki historycznej, pracuje pod kierownictwem Gabriela Monod, uczeźcza na wykłady i zajęcia praktyczne do Ecole des chartes. Właściwym jednak opiekunem jego i kierownikiem studiów jest Stanisław Posner. W ciągu roku 1908 wyjeżdża Handelsman na krótki pobyt do Szwajcarii, aby w Uniwersytecie Zurychskim złożyć rigorosa i uzyskać stopień doktora filozofii. Po paromiesięcznej przerwie powraca do Paryża dla podjęcia samodzielnych studiów w archiwach tamtejszych i bibliotekach nad stosunkami polsko-francuskimi na przełomie XVIII i XIX wieku. Był to okres najbardziej wyętej pracy naukowej w jego życiu. W roku 1912 decyduje się na powrót do kraju. Od jesieni roku szkolnego 1912/13 wznawia przerwana przed 6 laty pracę w TKN jako wykładowca historii powszechnej. Ustaliwszy się w ten sposób w Warszawie, wstępuje dnia 5 czerwca 1913 roku w związku małżeńskie z Jadwigą Kernbaum. Z chwilą uruchomienia na jesieni 1915 roku polskiego uniwersytetu w Warszawie Handelsman zostaje doń zaproszony jako wykładowca historii powszechnej (15. XI. 1915). Komisja stabilizacyjna przyznała mu tytuł profesora zwyczajnego, potwierdzony później przez nominację Naczelnika Państwa z dnia 1 kwietnia 1919 roku. Na Uniwersytecie nie ograniczał się Handelsman do roli wykładowcy, ale brał rów-

niez czynny udział w pracach ogólnie-organizacyjnych. Był więc przedstawicielem Wydziału w Senacie Akademickim w latach 1916/17 i 1929/30 oraz dziekanem Wydziału Humanistycznego w latach 1927/28, 1928/29, 1931/32, 1932/33 i 1933/34.

Pracował również i poza Uniwersytetem. Należał do grona pierwszych członków Towarzystwa Miłośników Historii (1906); w dniu 19 stycznia 1908 roku został powołany na członka zwyczajnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Z ramienia Towarzystwa został w roku 1912 organizatorem i kierownikiem Gabinetu Historycznego, w roku 1921 — redaktorem „Rozpraw Historycznych“, a od 24 listopada 1922 r. przewodniczącym Wydz. II. Jako niestrudzony badacz uzyskał szereg wyróżnień naukowych. Tak więc był członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem czynnym zagranicznym Akademii Nauk Moralnych i Politycznych w Paryżu (od 1936), członkiem korespondentem Szkoły Nauk Słowistycznych w Londynie, członkiem zamiejscowym Królewskiego Towarzystwa Nauk w Pradze, członkiem honorowym Towarzystwa Historycznego Węgierskiego, członkiem zagranicznym Centre international de synthèse w Paryżu, członkiem Instytutu Słowiańskiego w Pradze, członkiem zagranicznym „Royal Historical Society“ w Londynie. Brał czynny udział w życiu organizacyjnym Towarzystwa Miłośników Historii i Polskiego Towarzystwa Historycznego jako redaktor „Przeglądu Historycznego“ (od r. 1918) oraz delegat do stosunków międzynarodowych. Z ramienia Polskiego Towarzystwa Historycznego zasiadał w Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznych. Był założycielem Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych, długoletnim jego prezesem oraz redaktorem „Przeglądu Politycznego“. Piastował godność członka zarządu Société d'histoire moderne w Paryżu, członka jury fundacji Francqui w Brukseli, wice-prezesa Międzynarodowego Instytutu Historii Rewolucji w Paryżu. Obrano go członkiem honorowym Towarzystwa Polsko-Italskiego. Był inicjatorem zawiazania w roku 1927 Federacji Towarzystw Historycznych Europy Wschodniej i Słowiańszczyzny oraz redaktorem wydawanego przez tę Federację „Bulletin d'Information des sciences historiques en Europe Orientale“.

Za działalność naukową i pedagogiczną został w dniu 11 listopada 1929 roku odznaczony komandorią orderu „Polonia Restituta“, medalem uniwersytetu w Brukseli (1931), Krzyżem oficerskim Legii Honorowej (1932), komandorią orderu Korony Italskiej (1934) wreszcie komandorią orderu węgierskiego „Pour le mérite“ (1935).

Wojna zastała Marcelego Handełsmana w Warszawie. Mimo pełnej świadomości niebezpieczeństwa, które groziło mu z rąk okupanta, nie opuścił kraju, lecz w miarę swych możliwości starał się dlań pracować. Wiele pisał. Wykończył dzieło swego życia, 3-tomową biografię ks. Adama Czartoryskiego, nie mówiąc o szeregu pomniejszych prac. Równocześnie brał żywy udział w tajnym nauczaniu.

Prześladowania niemieckie zmusiły go do opuszczenia w roku 1941 Warszawy i zamieszkania pod przybranym nazwiskiem początkowo w Podkowie Leśnej, później zaś w Milanówku. Mimo zachowywanych ostrożności został tam rozpoznany przez wrogów, którzy nie zawahali się wydać go w ręce niemieckie. Dnia 14 lipca 1944 roku został aresztowany przez gestapo radomskie. Przechodził kolejno przez więzienia w Radomiu i Częstochowie, aby znaleźć się w końcu w obozie koncentracyjnym w Gross Ro-

sen pod Wrocławiem. Zbliżający się front zmusił siepaczy do przeprowadzenia w lutym ewakuacji obozu. Handelsman należał do grupy, która opuściła dotychczasowe miejsce kaźni w dniu 8 lutego 1945 r. w kierunku na Nordhausen. Po czterodniowej jeździe w otwartych mimo mrozu lorach, bez pożywienia i picia, transport w stanie ostatecznego wyczerpania dotarł do miejsca przeznaczenia. Głód panujący w obozie dokonał reszty. Epidemia, jaka się rozwinęła wśród przybyłych, nie ominęła Handelsmana. Dnia 21 lutego w ciężkim stanie został wzięty na izbę chorych. Jest to ostatnia pewna wiadomość o jego losie. Według niesprawdzonych informacji miał umrzeć w Nordhausen w dniu 20 marca 1945 roku¹⁾.

T. M.

MARCELI HANDELSMAN JAKO NAUCZYCIEL²⁾

Zbraliśmy się dzisiaj, aby uczcić pamięć Marcelego Handelsmana.

Inni mówcy przedstawią Państwu jego zasługi na polu naukowym i organizacyjnym, ja natomiast pragnę powiedzieć jedynie, czym był Zmarły dla swoich uczniów i czemu przypisać należy ten wielki wpływ, jaki na nich wywierał.

Marceli Handelsman należał do rzędu nielicznych przedstawicieli świata uniwersyteckiego, którzy potrafili w sposób harmonijny połączyć swoją działalność naukową z obowiązkami pedagogicznymi. Nie zaniedbując własnych prac badawczych, znajdował zawsze dość czasu, aby zająć się serdecznie młodymi adeptami historii. Każdy student, zapisujący się na jego seminarium znajdował w nim opiekuna, który nie szczędząc czasu, starał się poznać umysłowość i zainteresowania nowego słuchacza, aby potem skierować we właściwą stronę jego pierwsze kroki. Nie poprzestawał jednak na tym. Uczni miał w nim oddanego sobie kierownika, który gotów był zawsze, czy to w Uniwersytecie, czy w domu służyć mu fachową radą i wskazówkami.

Wychowany w szkole mediewistycznej, wymagał Handelsman od uczniów ścisłej interpretacji źródeł i wnioskowania opartego na przesłankach z takiej interpretacji pochodzących. Tępił natomiast zdecydowanie wszelką frazeologię oraz pogoń za tanim efektem literackim. Przy analizie źródeł uczył posługiwania się szerokim materiałem porównawczym, który pozwalał nie tylko na rozszerzenie pola widzenia, ale niejednokrotnie również na sprostowanie mylnego przekazu. Wreszcie jako wyznawca relatywizmu, przestrzegał przed stosowaniem oceny etycznej zjawisk historycznych, domagając się jak największego obiektywizmu w ich traktowaniu.

Ścisła metoda Handelsmana pozostawiła ślad na jego uczniach wyraźne ślady, skoro nie zawahano się określić ich wspólnym mianem „szkoły warszawskiej“.

¹⁾ Bibliografię prac Marcelego Handelsmana do roku 1928 włącznie podaje „Księga Pamiątkowa ku uczczeniu... prof. M. Handelsmana“ (Warszawa 1929). Dalszą według zestawień samego autora umieszczają „Sprawozdania z działalności Wydziału Humanistycznego U. W.“ (ostatnie za rok akad. 1936/37).

²⁾ Przemówienie wygłoszone na Akademii Żałobnej w dniu 16. I 1946.